

Fiskus chce wyższego VAT od pracowniczych bonusów

Autor: Przemysław Wojtasik

W artykule znajduje się komentarz Pawła Fałkowskiego, doradcy podatkowego, partnera w kancelarii FL Tax

Źródło: Rzeczpospolita, 13-05-2016 r.

<http://archiwum.rp.pl/artykul/1308442-Fiskus-chce-wyzszego-VAT-od-pracowniczych-bonusow.html? =Rzeczpospolita-1308442? =2#.VzrdMPmLTIU>

Firmy, które dają zatrudnionym zniżki, mają problem. Skarbowka zmieniła zdanie, każe dopłacać podatek.

Karty sportowo-rekreacyjne, miejsca postojowe w firmowym garażu, wczasy w zakładowym ośrodku - minister finansów masowo zmienia korzystne dla podatników interpretacje dotyczące świadczeń dla pracowników. Argumentuje, że pracodawca i pracownik to podmioty powiązane i przy ich rozliczeniu należy stosować przepisy zapobiegające unikaniu opodatkowania.

- Pracodawcy z reguły przekazują takie świadczenia po niższej cenie albo nawet za symboliczną złotówkę - mówi Paweł Fałkowski, doradca podatkowy, partner w kancelarii FL Tax. - Jest to forma bonusu dla pracowników. Firmy odprowadzają od tego VAT, ale tylko od kwoty, jaką płaci pracownik. Skarbowka przez wiele lat się na to zgadzała.

Wolta ministra finansów

Co się zmieniło? W przepisach nic, natomiast stanowisko ministra finansów o 180 stopni. Teraz twierdzi, że VAT trzeba płacić od rynkowej wartości świadczenia. Jego zdaniem przepisy o podmiotach powiązanych mają zastosowanie także do transakcji między pracodawcą i pracownikiem. Urzędnicy mogą więc zastosować procedurę z art. 32 ustawy o VAT, czyli oszacować wartość bonusów i określić wyższą podstawę opodatkowania.

Jakie mogą być konsekwencje zmiany poglądów fiskusa?

- Skarbowka może zażądać dopłacenia różnicy w podatku, oczywiście wraz z odsetkami za zwłokę. I to za pięć lat wstecz - mówi Beata Hudziak, doradca podatkowy, partner zarządzający w kancelarii 8Tax. Dodaje, że takie sprawy są bardzo łatwe do skontrolowania. Urzędnicy po prostu sprawdzają, po

jakich cenach pracodawca przekazuje bonusy pracownikom i jeśli wydadzą się im za niskie, naliczą wyższy VAT.

System motywacyjny, a nie optymalizacja

Stanowisko skarbowki budzi jednak wątpliwości.

- Minister finansów powołuje się na orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE, zapomina jednak o wyroku w sprawie Hotel Scandic (sygn. C-412/03), w którym wyraźnie podkreślono, że pracodawca może sprzedawać pracownikom świadczenia po niższej cenie i to ta cena stanowi podstawę opodatkowania - mówi Marta Szafarowska, doradca podatkowy w kancelarii MDDP. Paweł Fałkowski dodaje, że trudno wymagać, aby w relacjach pracodawca-pracownik stosować ceny z transakcji między zupełnie niezależnymi firmami.

Podobnie uważa Beata Hudziak. Argumentuje, że bonusy nie są przekazywane po to, aby unikać opodatkowania. To po prostu element systemu motywacyjnego, który ma zmobilizować do lepszej pracy.

- Niestety, zmiana podejścia fiskusa może zniechęcić pracodawców do takiej formy wynagradzania pracowników - podsumowuje.

Opinia

Andrzej Zubik, radca prawny, starszy menedżer w PwC

Niespodziewana zmiana stanowiska fiskusa postawiła wiele firm w trudnej sytuacji. Ośmielone korzystnymi interpretacjami przez lata płaciły niższy VAT, teraz okazuje się, że jest ryzyko naliczenia im zaległości podatkowej wraz z odsetkami. Z moich doświadczeń wynika, że przedsiębiorcy zachowują się w takich sytuacjach dwojako. Część koryguje rozliczenia (choć to żmudne i trudne zadanie), chcąc wyeliminować wszelkie ryzyko sporu ze skarbowką. Inni czekają na utrwalenie linii orzeczniczej. Oczywiście ci, którzy mają jeszcze korzystną interpretację, nie muszą na razie nic robić. Interpretacja nadal ich chroni. Firmy, którym minister finansów ją zmienił, mogą złożyć skargę do sądu.